

SFERA BUDŻETOWA

Bliźniaki pozbawiają trzynastki. Ustawa o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dyskryminuje kobiety na urloпах macierzyńskich. ➔ C5

Bliźniaki pozbawiają trzynastki

SFERA BUDŻETOWA | Ustawa o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dyskryminuje kobiety na urloпах macierzyńskich

JOLANTA OJCZYK

Pracownicy sfery budżetowej wskazują, że obecna interpretacja ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym nierówno traktuje kobiety na urloпах macierzyńskim i wychowawczym. Podkreślają, że ten pierwszy może pozbawić trzynastki, a drugi już nie. Rację przyznają im prawnicy.

Magdalena Zwolińska, adwokat z Kancelarii **Raczkowski i Wspólnicy**, przyznaje, że pracownica, która urodziła dwójkę dzieci i przebywała na macierzyńskim 31 tygodni w danym roku, może nie nabyć prawa

do 13. pensji, ale ta, która wróci do pracy po wychowawczym, np. we wrześniu – już tak. Wyjaśnia, że ustawa nabycie prawa do trzynastki uzależnia od przepracowania co najmniej sześciu miesięcy. W świetle najnowszych wyroków Sądu Najwyższego, m.in. z 18 października 2011 r. (sygn. IPK 263/10), oznacza to okres efektywnie przepracowany, a zatem nie wystarczy samo pozostawanie w stosunku pracy.

Iwona Sobka z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty dodaje, że nawet urodzenie jednego dziecka może pozbawić prawa do dodatkowego wynagrodze-

nia. Wyjaśnia, że jeśli kobieta wykorzysta 22 tygodnie macierzyńskiego, a ponadto będzie jeszcze przez dziewięć tygodni np. na urlopie wypoczynkowym czy zwolnieniu lekarskim, straci prawo do dodatkowej pensji. A nie są to niskie kwoty.

Trzynasta pensja stanowi 8,5 proc. sumy wynagrodzeń z danego roku. W wypadku nauczycielek, zależnie od stopnia awansu zawodowego, jej pełna wysokość wynosi średnio od 2 do 4 tys. zł. Z tym że w wypadku osób, które nie przepracowały pełnego roku, wypłaca się trzynastkę w wysokości proporcjonalnej do okresu przepracowanego.

1,2 mln

kobiet pracuje w sektorze publicznym, co stanowi 63 proc. zatrudnionych w budżetówce

Zdaniem Iwony Sobki przepisy dyskryminują kobiety, a przede wszystkim świadczą o antyrodzinnej polityce rządu.

To prawda, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej konsekwentnie od 2007 r. uważa, że okres urlopu macierzyńskiego jest okresem przepracowanym w rozumieniu ustawy o dodatkowym wynagro-

dzeniu rocznym. Pracodawcy podkreślają jednak, że dla nich wiążąca jest interpretacja sądu, która wskazuje określoną linię orzeczniczą.

- Trudno zrozumieć, dlaczego w tym wypadku urlopie macierzyński jest traktowany jak wypoczynkowy, a wychowawczy już nie – mówi Sylwia Chutnik, prezeska Fundacji MaMa. Jej zdaniem przepisy wymagają doprecyzowania.

Lesław Nawacki, dyrektor Zespołu Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, podkreśla, że ten szczególnie wypadek wskazuje na konieczność szybkiego wprowadzenia

zmian do ustawy, które wyeliminowałyby wszelkie wątpliwości. Zauważa, że urlopie macierzyński obok wychowawczego, naukowego i dla poratowania zdrowia mógłby stanowić sytuację, w której nie wymaga się przepracowania w ciągu roku sześciu miesięcy.

Irena Lipowicz, rzecznik praw obywatelskich, na początku stycznia wystąpiła do ministra pracy i polityki społecznej z wnioskiem o doprecyzowanie przepisów. Postuluje, aby wprowadzono definicję okresu przepracowanego. ■

📧 masz pytanie, wyślij e-mail do autorki

j.ojczyk@rp.pl